

Jan Olszewski w Dworku Prezydenta w Ciechocinku

27 marca po południu w Dworku Prezydenta w Ciechocinku odbyło się spotkanie doradcy prezydenta Lecha Kaczyńskiego, byłego premiera, pełnomocnika rodziny ks. Jerzego Popiełuszki w „procesie toruńskim” i obrońcy w wielu procesach politycznych, współtwórcy statutu i doradcy „Solidarności” Jana Olszewskiego z kuracjuszami i mieszkańcami Ciechocinka. Obecni byli Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz oraz Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Sobierajski.



Gościa przedstawił Andrzej Olejnik Dyrektor w Kancelarii Prezydenta RP. Planowane na godzinę spotkanie przeciągnęło się do ponad dwóch godzin. Tematem spotkania był „Udział Prezydenta RP w budowaniu międzynarodowej pozycji Polski i poczucia dumy narodowej Polaków”.

Na wstępie Jan Olszewski odniósł się do medialnego ostatnio sporu o ważność urzędów prezydenta i premiera. Przypomniał zabranym, że na prezydencie spoczywają trzy podstawowe obowiązki dotyczące Polski: dbanie o jej suwerenność, bezpieczeństwo i całość terytorium kraju. Prezydent Polski jest też jedyną osobą wybieraną w powszechnych i bezpośrednich wyborach zgodnie z art. 124 Konstytucji RP.

Jan Olszewski mówił też, iż według niego skandalem jest wyrok polskiego sądu sankcjonujący u nas prawo obowiązujące w Wielkiej Brytanii, czy też inny polski sąd uznający prawo Niemca do ziemi, spowodowane przez błędne zapisy w księgach poniemieckich. Gość stwierdził, że tego typu przypadki są nie do pomysłenia w jakimkolwiek innym kraju Europy Zachodniej.

Gość mówił, że w ciągu ostatnich 300 lat, tylko niewiele ponad pół wieku Polska była w pełni wolna całkowicie. Do tych pięćdziesięciu lat zaliczyć trzeba obecny okres powojenny, dwudziestolecie międzywojenne i krótki okres po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Reszta to czasy niewoli lub podporządkowania

obcym mocarstwom. Ta dysproporcja powinna uświadomić wszystkim Polakom, jak ważne jest posiadanie własnego wolnego państwa. Nie byłoby Polski niepodległej, gdyby nie wytrwały opór Polaków wyrażany w walkach podziemia powojennego, podczas strajków w październiku 1956 roku, buntu robotników na Wybrzeżu w 1970 r., w Radomiu w 1976 r. i wydarzeń sierpniowych w roku 1980 r.. Właśnie strajki na Wybrzeżu w roku 1980 i późniejszy stan wojenny dały początek wielkim przemianom w bloku państw znajdujących się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Po upadku muru berlińskiego wojska radzieckie wycofano z Węgier, Czechosłowacji, Niemiec i Polski.

Jan Olszewski wspominał o zdarzeniu, jakie miało miejsce w trzy tygodnie po objęciu przez niego urzędu Prezesa Rady Ministrów. W nocy został obudzony przez UOP z wiadomością o odebraniu telefonów, że w radzieckich bazach dzieje się coś niepokojącego, i zaobserwowano niezwykle ożywienie wojska rosyjskiego. Nie bacząc na porę, zwołał zespół przedstawicieli wojska i specjalistów. Rozważano możliwość ewentualnej blokady baz radzieckich. Na szczęście poruszenie uciхло, bo jak przyznał gość, siły polskie w stosunku do radzieckich były zbyt słabe. Do dziś nie zostało wyjaśnione to chwilowe zagrożenie.

W końcu po 18 turach rozmów w sprawie wycofania wojsk ZSRR i po dość ryzykownym zagranju Premiera podczas jego wizyty w maju 1992 w Moskwie traktat o całkowitym opuszczeniu Polski przez wojska ZSRR został podpisany. Podczas tych rozmów Jan Olszewski postawił ryzykowne ultimatum, że albo Rosjanie całkowicie się wycofają z Polski, albo pozostawienie ich baz wojskowych będzie miało bardzo złe reperkusje międzynarodowe. Gdyby wtedy zostawiono rosyjskie ekspozytury w Polsce, nie byłoby dziś nas w NATO. Obecnie mija X-lecie naszej obecności w NATO, a to właśnie premier Jan Olszewski w grudniu 1991 r. stawiał publicznie jako cel Polski wstąpienie do NATO. Był w tym odosobniony i mówiono, że rzekomo prowokuje Rosję.

Na zakończeniu swego wystąpienia gość wspominał o napadzie Rosji na Gruzję i o reakcji prezydentów Polski, Ukrainy i krajów bałtyckich na tę napaść.

Na koniec obecni na spotkaniu kuracjusze i mieszkańcy zadawali pytania.

tekst i foto Wojciech Krzysztof Jankowski

